

mało oleany

Starob

Kot
Szanowny Panie Redaktorze

W związku z komunikatem nadanym w jednym z programów telewizyjnych, pragnę zgłosić informację o moim zaginionym Ojcu Feliksie Kołodziejczyku, który zapewne podzielił los zamordowanych w Katyniu oficerów polskich.

Ojciec mój był oficerem polskim w stopniu majora. W pierwszym dniu wojny otrzymał rozkaz zgłoszenia się w Dowództwie Obrony Krakowa. Od tego dnia straciliśmy z Nim wszelki kontakt, do czasu otrzymania od niego korespondentki ze Starobielska, której fotokopię załączam.

Już w czasie trwania wojny mieliśmy od znajomych informację, że był widziany we wrześniu 39, wraz z innymi oficerami na terenie Lwowa. Matka moja wysłała na wskazany adres w Starobielsku kilka listów, lecz żadna odpowiedź ani też dalsze wiadomości o losach mojego Ojca do nas nie dotarła.

W czasie wojny, po ujawnieniu zbrodni katyńskiej, prześledziłem wykazy podawane, w wydawanej w Krakowie po polsku prasie okupacyjnej. Po wojnie starałem się dotrzeć do wykazów wydanych zagranicą a ostatnio zapoznałem się z listą zawartą, w wydanej przez Panów książce "Lista Katyńska".

Nazwisko Kołodziejczyk powtarzało się kilkakrotnie, jednakże nie zgadzało się ani imię ani stopień wojskowy ani wiek (rok urodzenia Ojca 1889).

Przekazując powyższe informacje uprzejmie Pana proszę o uzupełnienie listy zamordowanych oficerów nazwiskiem mojego Ojca,

a także o jakąkolwiek informację, którą mógł Pan uzyskać, zajmując się problemem zbrodni katyńskiej.

Posiadam zdjęcie z okresu przedwojennego mojego Ojca w grupie oficerów. Jest na nim również General Smorawiński, którego zwłoki zostały w Katyniu zidentyfikowane. Po zrobieniu odbitki, jeżeli mogłoby to Panu do czegoś służyć, mogę ją Panu przesłać.

w Katyniu oficerów polskich.

Już w czasie trwania wojny mieliśmy od znajomych informację że był widziany we wrześniu 39, wraz z innymi oficerami na terenie Iłowa. Matka moja wysłała na wskazany adres w Starobielsku kilka listów, lecz żadna odpowiedź ani też dalsze wiadomości o losach mojego Ojca do nas nie dotarła.

W czasie wojny, po ujawnieniu zbrodni katyńskiej, prasie, że był widziany we wrześniu 39, wraz z innymi oficerami na terenie Iłowa. Matka moja wysłała na wskazany adres w Starobielsku kilka listów, lecz żadna odpowiedź ani też dalsze wiadomości o losach mojego Ojca do nas nie dotarła.

W czasie wojny, po ujawnieniu zbrodni katyńskiej, prasie, że był widziany we wrześniu 39, wraz z innymi oficerami na terenie Iłowa. Matka moja wysłała na wskazany adres w Starobielsku kilka listów, lecz żadna odpowiedź ani też dalsze wiadomości o losach mojego Ojca do nas nie dotarła.

Nazwisko Kołodziejczyk powtarzało się kilkakrotnie, jednakże nie zgadzało się ani imię ani stopień wojskowy ani wiek (rok urodzenia Ojca 1889).

Przekazując powyższe informacje uprzejmie Pana proszę o uściślenie listy zamordowanych oficerów nazwiskiem mojego Ojca.